

A. Wawrzyniak

"Koncepcja stosunku przyczynowego według Dawida Hume'a", Edmund Morawiec, "Roczniki Filozoficzne" T.12, z.1 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 1/1, 245-246

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Co do kolejności w omawianiu poglądów Ingardena, autor kieruje się — jak sam stwierdza — sugestiami, które na ten temat można odnaleźć w jego pracach. Rozpoczyna więc swoje opracowanie od omówienia sprawy źródeł, zadań i możliwości teorii poznania. Następnie zajmuje się krytyką pewnej, dość szeroko rozpowszechnionej, koncepcji teorii poznania, zwanej przez Ingardena psychofizjologiczną. Dalej rozpatruje konsekwencje stosowania tzw. metody transcendentalnej. Wreszcie przechodzi do omówienia ostatecznych propozycji Ingardena na temat charakteru i metody badań teoriopoznawczych. Pod koniec tych rozważań próbuje dać ogólną ocenę wartości teorii poznania, którą Ingarden formułuje i zaleca w swoich publikacjach.

Podsumowując metateoriopoznawcze rozważania Ingardena, autor artykułu dochodzi do szeregu ciekawych, naukowo twórczych spostrzeżeń. Podkreśla między innymi, że Ingarden bardzo trafnie wskazał na źródła problematyki teoriopoznawczej i na ostateczny cel teorii poznania. Również sprecyzował on i określił nader właściwie warunki, jakie spełnić musi teoria poznania, aby mogła odpowiednio zrealizować własne zadania poznawcze. Charakterystyczną cechą Ingardenowskiej teorii poznania stanowi rola, jaką w niej spełnia ontologia; poruszając tę kwestię autor wysuwa zasadniczą trudność dla całej koncepcji. Formułuje ją w pytaniu: „Jak przejść z ustaleń dotyczących czystych możliwości (i sytuacji, zachodzących w sferze idealnej) do stwierdzeń o tym, co konieczne w sferze tego, co realne, co faktycznie istniejące?” (s. 90). Autor nie widzi — jak zaznacza zaraz w następnym zdaniu — możliwości połączenia tych porządków na gruncie ostrego u Ingardena przeciwstawienia tego, co realne i indywidualne, temu, co konieczne i ogólne (i korelatywnie: poznania empirycznego i poznania ejdetycznego.)

Wreszcie podaje próbę zmodyfikowania psychofizjologicznej koncepcji teorii poznania tak, by ją uwolnił od zarzutów dotychczas stawianych i usiłuje zarysować nową koncepcję teorii poznania.

Edm. Morawiec

Wawrzyniak A.

*Koncepcja stosunku przyczynowego według Dawida Hume'a, „Roczniki Filozoficzne”
XII (1964) z. 1, 39—51*

Analiza stosunku przyczynowego dokonana przez Hume'a jest pierwszą poważniejszą próbą scharakteryzowania relacji kauzalnej w jej nowożytnym ujęciu, wspólnym dla wielu nurtów filozoficznych i dla nauk szczegółowych. Jest rzeczą wiadomą, że humowska teoria przyczyny, prócz elementu krytycznego, zawiera również nową koncepcję relacji przyczynowej, wypracowaną w związku z odmienną od klasycznej filozofii postawą teoriopoznawczą. Postawa ta wyraża się przede wszystkim w sensualistycznie pojętym doświadczeniu, nominalizmie pojęci i metodologicznym empiryzmie. Autor studium o Humie zwraca uwagę przede wszystkim na momenty warunkujące jakość teorii przyczynowości.

Artykuł dzieli na dwie części. W pierwszej omawia humowską analizę stosunku przyczynowego, danego w doświadczeniu impresyjnym. W części drugiej rozpatruje uzyskane przez Hume'a dwie definicje stosunku przyczynowego. Na podstawie analiz stosunku

przyczynowego, przeprowadzonych przez Hume'a, a zwłaszcza na podstawie definicji przyczyny i reguł dotyczących rozumowania przyczynowego, autor ustala następujące właściwości relacji kauzalnej:

1. Relacja kauzalna (ściśle mówiąc — jej elementy obiektywne) jest stwierdzalna między zjawiskami, w świecie treści spostrzeganych zmysłowo. Poznaniu ludzkiemu nie są bowiem dane istotowe elementy bytu. To ograniczenie poznania do rzeczywistości zjawiskowej czyni bezprzedmiotowymi wszelkie spekulacje, dotyczące przyczyn pozazjawiskowych.

2. Relację przyczynowości stwierdza się między „podobnymi” zjawiskowymi elementami rzeczywistości. Relacja taka posiada charakter jednorodnościowy.

3. Stałość, czyli jednoznaczność relacji przyczynowości, jest właściwością obiektywną. Po określonej przyczynie zawsze pojawia się określony skutek lub: ta sama przyczyna pociąga za sobą tylko jeden i ten sam skutek. Cecha ta z właściwości obiektywnych jest najistotniejsza dla stosunku przyczynowego.

4. Nieodwracalność relacji kauzalnej dotyczy porządku czasowego pojawienia się przyczyny i skutku.

5. Konieczność relacji kauzalnej jest elementem subiektywnym w stosunku przyczynowym i ma podstawę w naturalnej relacji przyczynowej, czyli w jednym z kojarzeniowych praw wyobraźni. Wprawdzie można według Hume'a mówić o konieczności relacji kauzalnej w oparciu o stałość praw przyrody, ale stałość ta, a raczej przekonanie o jej istnieniu również w zakresie doświadczenia przyszełego, opiera się na psychicznym prawie kojarzenia.

Trzeba zaznaczyć że artykuł ten — jak to autor podkreśla w jednym z przypisów — jest fragmentem szerszej pracy ukazującej koncepcję przyczynowości Dawida Hume'a w kontekście jego systemu. Uwzględniła stosunkowo bogatą literaturę.

Edm. Morawiec

Ziemiański S.

Rola przyczyny w poznaniu naukowym u Arystotelesa, „Roczniki Filozoficzne” XII (1964) z. 1, 27—37

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że nauka według Arystotelesa jest poznaniem przez przyczyny. To proste określenie nauki zaczyna się komplikować, z chwilą gdy usiłujemy uchwycić związki między tym, co Arystoteles rozumie przez wyrażenie „przyczyna”, a tym na oznaczenie czego używa terminu „nauka”. Arystoteles wyróżnił cztery rodzaje przyczyn: materialną, formalną, sprawczą i celową. Powstaje problem, czy wszystkie przyczyny, które wyróżnił Stagiryta, a jeśli nie, to które służą do naukowego wyjaśnienia świata? Oto zasadniczy problem jaki stawia autor niniejszego artykułu.

Przyjęcie stanowiska, że w koncepcji nauki Arystotelesa grają główną rolę dwa „modi sciendi” — definicja i sylogizm zadecydowało o tym, że autor najpierw rozważył rolę przyczyny w formowaniu się definicji, a następnie w naukowym dowodzeniu u Arystotelesa. Stąd też dwie główne części rozprawy; pierwsza zatytułowana: „rola przyczyny